



Warszawa, 30.01.2023

Księżę Arcybiskupie,

List, który wysłaliśmy do Księdza Arcybiskupa z prośbą o rozpoczęcie dwustronnych rozmów dotyczących postulatów Kongresu Katoliczek i Katolików, napisaliśmy ze szczerą wiarą, że biskupi jako pasterze Kościoła z Bożego ustanowienia są koniecznymi partnerami wewnątrzkościelnego dialogu. Dziękujemy za odpowiedź na nasze zaproszenie do dyskusji z Kongresem, a mimo iż jest negatywna, nie uważamy sprawy za zamkniętą.

Przekazane nam opinie Księdza Arcybiskupa o postulatach Kongresu nie są dla nas błahe lub zaskakujące. Zanim jednak zyskaliśmy niezbędne minimum przychylności, aby móc przedstawić nasze racje bardziej wyczerpująco, otrzymaliśmy odpowiedź, która rozstrzyga a priori zasadności lub szansach realizacji postulatów Kongresu. Oczekiwaliśmy podmiotowej i merytorycznej rozmowy, a tymczasem nie zostaliśmy wysłuchani, lecz niejako zrecenzowani zaocznie. Czy nie to właśnie, że hierarchowie zwykle uprzednio i z wysokości swojego urzędu oceniają opinie oraz potrzeby wiernych w Kościele, jest jedną z najpoważniejszych przyczyn jego kryzysów w przeszłości i współcześnie? Czy zwołany przez papieża Franciszka Synod o synodalności nie stanowi próby zmiany takich właśnie postaw i sposobów działania?

Jak sam Ksiądz Arcybiskup zauważył, postulaty przedstawione przez Kongres korespondują z wieloma wątkami zawartymi w syntezach synodalnych przygotowanych na różnych szczeblach. Z tego powodu uwagi dotyczące czasu powstania naszych propozycji oraz gremium, które je sformułowało, uważamy

za osobliwość, ponieważ Synod o synodalności jest początkiem dialogu o koniecznych przemianach w Kościele, a nie jego końcem. Celem petycji Kongresu jest rozpoczęcie otwartej i partnerskiej rozmowy z biskupami o konkretnych problemach, z którymi na co dzień borykają się wierni w Kościele. Sprawy te nie cierpią zwłoki i w większości przypadków domagają się reorientacji duszpasterskiej duchowieństwa, co implicite zakładają nasze postulaty. Unikanie dyskusji z wiernymi w tych kwestiach - gdyż tak odczytujemy udzieloną nam przez Księdza Arcybiskupa odpowiedź - przyjęliśmy ze zdumieniem, zważywszy na sytuację, w jakiej znajduje się obecnie Kościół. W tym kontekście postulat Kongresu, domagający się powołania niezależnego rzecznika praw osób świeckich w Kościele, staje się szczególnie istotny. Osoby świeckie, na mocy powszechnego kapłaństwa wiernych, mają obowiązek być współodpowiedzialne za Kościół, co w niczym nie umniejsza szczególnej roli jego pasterzy i oznacza, że podmiotowość świeckich we wspólnocie Kościoła jest ich niezbywalnym prawem. To jednak, czego doświadczają oni w zetknięciu z utrwaloną praktyką działania instytucji kościelnych, nierzadko temu przeczy.

Symptomatyczne w tej kwestii stały się ostatnio słowa Prymasa Polski arcybiskupa Wojciecha Polaka: „Smutne i zawstydzające jest to, że pokrzywdzeni tak długo musieli czekać na prawdę. Podważa to wiarygodność zapewnień, że jako Kościół na pierwszym miejscu stawiamy dobro ofiar”. Opieszałość działań struktur Kościoła, podkreślona przez abp. Wojciecha Polaka, stanowi tu miarę braku podmiotowego stosunku do tych, którzy zostali skrzywdzeni. Czy zatem fakt, iż jedyny postulat Kongresu, którego Ksiądz Arcybiskup nie skomentował w swojej odpowiedzi, zmierzający do oddania sprawiedliwości ofiarom przestępstw seksualnych popełnianych przez osoby duchowne i konsekrowane oraz poprawy

bezpieczeństwa wszystkich członków wspólnoty wierzących, mamy traktować także jako brak ich podmiotowego traktowania?

W związku z powyższym raz jeszcze wyrażamy nadzieję, że dwustronne rozmowy z Kongresem Katoliczek i Katolików o przedłożonych postulatach dojdą do skutku. Ponawiamy zatem naszą prośbę w tej kwestii, deklarując gotowość do rozpoczęcia dialogu w każdym dogodnym dla obu stron terminie. Nie przesądzając z góry o wyniku proponowanej debaty, spodziewamy się, że najpierw zostaniemy wysłuchani w bezpośredniej rozmowie. Nasza konsekwencja i upór mają źródło wyłącznie w Ewangelii, która uczy cierpliwie prosić w swojej sprawie aż do skutku. Jak to deklarujemy od samego początku naszej działalności, Kongres wyróżnia krytyczną lojalność wobec całej wspólnoty Kościoła.

Z modlitwą i serdecznymi pozdrowieniami

Zespół Organizacyjny Kongresu Katoliczek i Katolików